Dzieło Biblijne w Polsce

**MATERIAŁY POMOCNICZE   
NA NIEDZIELĘ SŁOWA BOŻEGO (Rok A)**

1. **Liturgia Słowa**

**Wprowadzenie do Mszy św.**

Ojciec Święty Franciszek postanowił, że trzecia niedziela zwykła będzie obchodzona w całym Kościele jako Niedziela Słowa Bożego. Ma ona być poświęconą celebracji, refleksji oraz krzewieniu Słowa Bożego. Wypada ona w tym okresie roku liturgicznego, w którym jesteśmy wezwani do wzmocnienia więzi z wyznawcami judaizmu oraz do modlitwy o jedność chrześcijan. „Nie jest to przypadek: celebrowanie Niedzieli Słowa Bożego wyraża charakter ekumeniczny, ponieważ Pismo Święte wskazuje tym, którzy się w nie wsłuchują, drogę do przebycia, aby dojść do trwalej i autentycznej jedności” – czytamy w w Liście apostolskim „Aperuit illis”, ogłoszonym 30 września 2019 r.

Posłuszni decyzjom Ojca Świętego przyjmijmy dzisiejsze słowo Boże jako Boży Dar, który oświeca nasze oczy, oczyszcza sumienia, i daje łaskę do owocnego realizowania chrześcijańskiego powołania.

Najpierw jednak przeprośmy Pana Boga za nasze grzechy, które są świadomym nieposłuszeństwem względem Jego woli objawionej w Dziesięciu Przykazań i w nauczaniu Pana Jezusa.

**Wprowadzenie do liturgii Słowa**

W Niedzielę Słowa Bożego Duch Święty kieruje do nas orędzie o Jezusie – Nauczycielu, który wypełnia proroctwo Izajasza o Mesjaszu. Przynosi On według zapowiedzi proroka „wielką światłość”. Jest nią Jego nauczanie o Bogu i Jego królewskiej obecności w życiu ludzi, którzy od momentu grzechu pierworodnego pozostawali w ciemnościach diabelskiego kłamstwa i śmierci. To dlatego słowa pochodzące z ust Mesjasza – Nauczyciela budzą radość i wesele. A jest to radość z Boga, który przychodzi do nas tak w osobie Jezusa – Boskiego Nauczyciel , jak i w Jego słowach. Do pierwszych swoich słuchaczy skierował On fascynujące wezwanie: „Pójdźcie za Mną!”, bo „bliskie jest już Królestwo niebieskie”. Dziś kieruje te słowa do każdego z nas – i to jako Słowo-Wezwanie pochodzące od Boga!

**Czytania liturgiczne**

**PIERWSZE CZYTANIE**   
*Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką*   
  
**Czytanie z Księgi proroka Izajasza (Iz 8,23b-9,3)**

W dawniejszych czasach upokorzył Pan krainę Zabulona i krainę Neftalego, za to w przyszłości chwałą okryje drogę do morza wiodącą przez Jordan, krainę pogańską.  
Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków zabłysło światło. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu.  
Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemiężcy Jak w dniu porażki Madianitów.

**PSALM RESPONSORYJNY (Ps 27,1.4.13-14)**  
  
**Refren:** *Pan moim światłem i zbawieniem moim.*   
  
Pan moim światłem i zbawieniem moim,  
kogo miałbym się lękać?  
Pan obrońcą mego życia,  
przed kim miałbym czuć trwogę?  
**Refren.**  
O jedno tylko proszę Pana, o to zabiegam  
żebym mógł zawsze przebywać w Jego domu  
przez wszystkie dni życia, abym kosztował słodyczy Pana,  
stale się radował Jego świątynią.  
**Refren.**  
Wierzę, że będę oglądał dobra Pana  
w krainie żyjących.  
Oczekuj Pana, bądź mężny,  
nabierz odwagi i oczekuj Pana.  
**Refren.**  
  
**DRUGIE CZYTANIE**  
*Jedność chrześcijan*   
  
**Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian (1 Kor 1,10-13.17)**

Upominam was, bracia, w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli.  
Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. Myślę o tym, co każdy z was mówi: „Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa”. Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża.

**EWANGELIA**  
*Na Jezusie spełnia się zapowiedź Izajasza*   
  
**Słowa Ewangelii według świętego Mateusza (Mt 4,12-23)**

Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: „Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci wzeszło światło”. Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie”. Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci, Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

**Homilia**

**Chrystus i Ewangelia – źródła jedności Kościoła**

Z radością przyjęliśmy decyzję Ojca Świętego Franciszka o ustanowieniu III niedzieli zwykłej Niedzielą Słowa Bożego. Przeżywamy ją w kontekście Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Papież chce wskazać całemu Kościołowi i wszystkim wierzącym w Chrystusa, że to SŁOWO BOŻE – BIBLIA, do której kluczem jest Jezus Chrystus, jest naczelną zasadą jedności. To Chrystus, odkrywany na kartach Pisma Świętego, jest naszą jedyną nadzieją na uzdrowienie i pojednanie zranionego podziałami Kościoła. Pytajmy więc dzisiaj, kim jest Jezus Chrystus, który – jak mówi nam ewangelia – rozpoczyna swą publiczną działalność?

**1. Jezus wypełnieniem zapowiedzi prorockich**

W oparciu o przeczytaną Ewangelię warto uzmysłowić sobie, dlaczego Jezus rozpoczął swoją działalność publiczną nie w Jerozolimie, stolicy Izraela, lecz udał się na północ do odległej Galilei (por. Mt 4,15-17)? Galilea była w sposób dosłowny otoczona przez narody pogańskie. Na zachodzie żyli Fenicjanie, na północy i wschodzie Syryjczycy, na południu Samarytanie. Dlaczego Bóg wybrał tę odciętą od reszty ludu enklawę? To, że Jezus rozpoczął swoją działalność od tego rejonu, ma szczególne znaczenie, jak podaje Mateusz, ze względu na wypełnienie się proroctwa Izajasza (9,1-2), które zostało nam przypomniane w pierwszym czytaniu. Prorok Izajasz przepowiedział niegdyś, że ta „Galilea pogan” ujrzy Boże światło zwyciężające ciemność grzechu i podziałów (por. Iz 9,1-2). W miejscu, gdzie krzyżuje się wiele dróg tego świata, rozbłyśnie po raz pierwszy światło zbawienia, pociągając do siebie przedstawicieli różnych kultur i środowisk.

**2. Jezus wzywa do nawrócenia i powołuje**

Ewangelia uświadamia nam, po co Jezus przyszedł na świat. Narodził się, aby ustanowić królestwo niebieskie (Mt 4,17), aby zniweczyć władzę grzechu i śmierci, ciała i diabła, ciążącą nad naszym życiem. Przyszedł, aby rzucić światło swej miłości w mrok naszych serc (Mt 4,16). Ewangelia mówi, że Dobrą Nowinę o zbawieniu, głoszoną przez Jezusa, można streścić takim oto zdaniem: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 4,17). Te słowa precyzują jaka powinna być adekwatna odpowiedź na inicjatywę Boga. Bliskość królestwa niebieskiego, czyli panowanie Boga stawia radykalne wymagania, które mają doprowadzić człowieka do równie radykalnych decyzji. Nawrócenie jawi się jako rzeczywistość fundamentalna dla zrozumieniu całego Jezusowego przesłania.

A co znaczy w świetle Nowego Testamentu – „nawracajcie się!”? – oznacza: zmieńcie radykalnie swoją mentalność, swój sposób myślenia. Chodzi o wewnętrzną, głęboką przemianę osoby, przede wszystkim o zmianę sposobu postępowania. Czasownik nawrócić się jest użyty w trybie rozkazującym czasu teraźniejszego, co sugeruje że Jezus nie wzywa człowieka do jednorazowego działania. Zostaje tutaj podkreślony zarówno aspekt początkowy nawrócenia jak i ich rozciągnięcie w czasie, kontynuacja, trwanie. Wezwanie Jezusa jest propozycją procesu formacyjnego dla człowieka. Stąd nie przez przypadek natychmiast po zaprezentowaniu proklamacji programowej Jezusa Ewangelista umieścił opowiadanie o powołaniu pierwszych uczniów: Szymona, Andrzeja, Jakuba i Jana (Mt 4,18-22). Historia pierwszych uczniów jest przykładem nawrócenia, którego domaga się Bóg. Ci czterej pierwsi uczniowie mogą być nazwani nawróconymi, w momencie gdy zostawiają wszystko, tzn. swoją przeszłość reprezentowaną przez ich zajęcia czy więzi rodzinne i idą za Jezusem. Pójście za Jezusem zakłada całkowite przylgnięcie do osoby Jezusa, obranie w Nim jedynego punktu odniesienia dla własnego życia, poddanie się Jego przewodnictwu.

Czy Piotr, Andrzej, Jakub i Jan poszli za Jezusem z łatwością? Zapewne nie. Pójście za Jezusem zawsze wymaga przezwyciężenia własnego „ja”, rezygnacji ze swoich przyzwyczajeń. Trudności tych doświadczali także Jego uczniowie. Dobra Nowina o zbawieniu w Jezusie dawała im jednak nadzieję, której potrzebowali, by odwracać się od swoich grzechów i przybliżać do Boga. Każdego dnia stawali wobec tego samego wyboru, z którym musieli zmierzyć się na początku: posłuchać Jezusa i pójść za Nim, czy też odrzucić Go i wrócić do tego, co było.

**3. Jeden Chrystus - jeden Kościół**

Kościół istniejący od pierwszych wieków w Koryncie doświadczył, co prawda nowego życia i ujrzał światło, ale potem dały o sobie znać podziały. Pierwszym powodem podziału Kościoła w Koryncie okazali się wybitni głosiciele Ewangelii: Paweł, Apollos i Piotr. Dokładniej mówiąc, autorytety te stały się pretekstem dla członków wspólnoty do znalezienia i uzasadnienia podziałów. Nie do przezwyciężenia okazało się istnienie naturalnych różnic, wynikających chociażby z faktu różnych osobowości. Górę wzięło pragnienie wywyższenia się nad innych. Narzędziem do tego stały się zasługi i autorytet głosicieli Ewangelii. Paweł pisze do Kościoła, w którym ma miejsce swoista licytacja „na autorytety”: „Ja jestem Pawła, ja Apollosa, ja Kefasa, a ja Chrystusa” (1 Kor 1,12). Uzasadnianie wyższości własnej partii nad inną. A więc ci „Pawła” mogli szczycić się ogromnym rozmachem w działalności Apostoła, tym, że Paweł był pierwszym głosicielem Ewangelii w tym mieście. Grupa Apollosa mogła prawdopodobnie podkreślać wykształcenie ich „mistrza”, jego skuteczność wobec tych, do których Paweł nie dotarł. Powołujący się na „Kefasa” mogli wskazywać na wyjątkowy autorytet Piotra wśród uczniów Jezusa, a co dopiero wobec „najmniejszego z Apostołów”, jak nawet sam Paweł się określał (por. 1 Kor 15,9). Wreszcie ci „Chrystusa” mogli usiłować przechodzić ponad podziałami w oparciu o ludzki autorytet i odwołując się do samego Chrystusa stworzyć kolejną partię. Jest znamienne, że nawet ci ostatni są wymienieni przez Pawła obok innych partii.

Co stało się przyczyną podziałów? Niewątpliwie do głosu musiało dojść ludzkie przywiązanie do człowieka, któremu zawdzięcza się wiarę i chrzest. Wdzięczność wobec człowieka, który doprowadził do nawrócenia i przemiany w życiu, wyrosła ponad miarę. Paradoksalnie ważniejsze od faktu śmierci Jezusa za wszystkich, w Koryncie okazało się to, z czyjej ręki, kto przyjął chrzest. Dlatego zaraz Paweł zadaje pytanie podzielonym w jednym Kościele: „Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?” (1 Kor 1,13). Można powiedzieć, używając współczesnych określeń, że ci, którzy stanęli na czele wspólnoty okazali się ważniejsi, niż Jezus. A przecież zostaliśmy zbawieni przez krzyż Chrystusa, a nie przez charyzmatyczną osobowość jakiegoś przywódcy. To dzięki krzyżowi Chrystusa zostało otwarte dla nas niebo, otrzymaliśmy odpuszczenie grzechów i zostaliśmy napełnieni Duchem Świętym. To krzyż jest w sercu Kościoła.

**4. Aktualizacja**

1.Ewangelia przypomniała nam, że kiedy Jezus chodził po ziemi, ciągnęły do Niego tłumy z Syrii, Galilei, Dekapolu, Jerozolimy, Judei i Zajordania (por. Mt 4,24-25). To znaczy, że wszędzie tam, gdzie Jezus jest kochany i czczony, ludzie winni pozostawić to, co ich dzieli, by się wokół Niego gromadzić. Tylko Jezus jest w stanie przezwyciężyć wieki podziałów raniących Jego mistyczne Ciało! W Jezusie przyszło na świat światło życia. Pozwólmy więc temu światłu rozpraszać nasze wewnętrzne ciemności. Czyniąc tak, przekonamy się, że coraz bardziej zależy nam na jedności ze wszystkimi braćmi i siostrami Chrystusa - aż wreszcie nadejdzie dzień, kiedy prawdziwie zjednoczony Kościół zgromadzi się przy jednym ołtarzu, wyśpiewując chwałę jedynego prawdziwego Boga.

2. Większość z nas zgodzi się z tym, że zbliżanie się królestwa niebieskiego jest dobrą nowiną, nie każdy jednak będzie zadowolony z wezwania do nawrócenia. Nasza pycha każe nam czasem myśleć, że my nie potrzebujemy nawrócenia. A przecież ono jest kluczem do wkroczenia w światłość. Otwiera ono nasze oczy na światło Chrystusa, pomagając nam dostrzec drogę, którą idziemy. Nawrócenie oznacza wyjście z kręgu ciemności i śmierci i przyjęcie życia, jakie przyniósł Jezus. Gdy podejmiemy trud nawrócenia, gdy zbliżymy się do Jezusa, stanie się On dla nas tak pociągający, że podobnie jak pierwsi uczniowie zapragniemy zostawić wszystko i pójść za Nim.

3. Problem jedności Kościoła pozostaje zawsze aktualny. Jak często dochodzą do głosu napięcia między indywidualnościami, tendencjami i uprzedzeniami. Wiele dobrych inicjatyw nie zostaje nawet podjętych dlatego, że inicjatywa wyszła od „innych”. Doprowadzenie do końca jakiegoś planu rozbija się o brak jedności. Wiele energii idzie w uzasadnienie naszych uprzedzeń wobec tych z „innej partii”. Łatwiej jest dostrzec to, co dzieli, niż to co jest podstawą jedności. Podczas Mszy świętej wsłuchajmy się ze szczególną uwagą w słowa Modlitwy eucharystycznej, w której prosimy za Kościół: „Obdarz swój Kościół pokojem i jednością, otaczaj opieką i rządź nim na całej ziemi... Niech Duch Święty ukaże nam, jak wspaniałym darem jest trwanie w jedności.

**Modlitwa wiernych**

Do Boga, który posłał swojego Syna na świat, aby ludziom siedzącym w mroku i cieniu śmierci przyniósł światłość i zbawienie, zanośmy nasze prośby i błagania:

1. Módlmy się za Ojca Świętego Franciszka, biskupów, prezbiterów, diakonów i wiernych świeckich, aby tworzyli jedną i niepodzieloną wspólnotę uczniów powołanych przez Jezusa Chrystusa, zawsze wiernych Jego Ewangelii i nauce Apostołów. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!
2. Módlmy się za wszystkie wspólnoty chrześcijańskie, które przeżywają dziś Niedzielę Słowa Bożego, aby Pismo święte było w nich stale otwartym źródłem łaski niosącej światło dla sumień i radość Ducha dla duszy. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

1. Módlmy się za młodych, do których Jezus Chrystus kieruje swoje wezwanie: „Pójdź za Mną!”, aby wsparci w sakramencie bierzmowania mocą Ducha Świętego zaufali Boskiemu Nauczycielowi i poszli za głosem powołania. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!
2. Módlmy się na ludzi, którzy świadomie pozostają w ciemnościach niewiary, aby dotarło do ich sumień światło Słowa Bożego i wniosła łaskę wiary w Jezusa Chrystusa – jedynego Odkupiciela człowieka. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!
3. Módlmy się za tych, którzy ze znakiem wiary zasnęli w Chrystusie, aby zmartwychwstały Pan wprowadził ich do Nieba, w którym sam Bóg jest Światłością wiekuistą przemieniającą ludzkie ciała i dusze. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!
4. Módlmy się za nas samych, którzy wysławiamy Ojca niebieskiego za dar Słowa, które od Niego pochodzi, abyśmy każdego dnia karmili się tym Chlebem niosącym życie wieczne. Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie!

Ojcze niebieski, Ty w swoim Jednorodzonym Synu, który jest naszym Nauczycielem, dałeś nam światło i zbawienie dla duszy i ciała, wysłuchaj naszych próśb, które z synowską miłością zanosimy do Ciebie. Przez Jezusa Chrystusa – Amen!

*Opracowali:*

*Komentarz liturgiczny – ks. Henryk Witczyk*

*Homilia - Ks. Ryszard Kempiak SDB*

1. ***Lectio divina* Ewangelii według św. Mateusza (4,12-23)**

**Nawracajcie się i.... pójdźcie za Mną!**

Tekst Mt 4,12-23 zawiera opis początkowej działalności Jezusa w Galilei. Jako miejsce działalności Jezusa jest wymieniane miasto Kafarnaum położone na północno-zachodnim brzegu Jeziora Galilejskiego. W kontekście wcześniejszym występuje scena kuszenia Jezusa przez szatana, z której Jezus wychodzi zwycięsko (Mt 4,1-11).

W kontekście następnym występuje opis licznych uzdrowień Jezusa wobec tłumów przybywających z Galilei, Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania (Mt 4,24-25) oraz Kazanie na Górze (Mt 5-7), które Jezus rozpoczyna od ośmiu błogosławieństw (Mt 5,1-12).

W analizowanej perykopie można wyróżnić dwie części. Najpierw część wprowadzająca, która precyzuje pole działalności Jezusa, które jest postrzegane jako wypełnienie się zapowiedzi proroka Izajasza (Mt 4,12-16). Werset 17 stanowi swoiste *summarium* podsumowujące opis zawarty w pierwszej części. Druga część (Mt 4,18-22) zawiera opis powołania pierwszych uczniów, którzy zajmują się połowem ryb na Jeziorze Galilejskim. Część tę kończy werset 23 podsumowujący działalność Jezusa w Galilei.

**Lectio**   
 ***w. 12***

***Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei.*** Perykopa rozpoczyna się wzmianką o uwięzieniu Jana Chrzciciela – prekursora Jezusa. Ewangelista stosuje w tym kontekście grecki termin *paradidōmi* (wydać), który w późniejszym kontekście zostaje zastosowany w odniesieniu do męczeńskiej śmierci Jezusa (Jezus zostaje wydany - *paradidōmi* na śmierć krzyżową – zob. Mt 10,4; 17,22; 26,2.15). Widać tu aluzję do męczeńskiej śmierci Jana Chrzciciela, o której mowa jest wyraźnie w dalszym ciągu Ewangelii (Mt 14,1-12). Jan – jako prekursor i świadek - zostaje wydany, aby świadczyć o Jezusie nie tylko słowem, ale także czynem. Jezus po uwięzieniu Jana przechodzi z Pustyni Judzkiej do Galilei, aby stamtąd rozpocząć swoją drogę wypełnienia woli Bożej, która swą kulminację uzyskuje w misterium męki, śmierci i zmartwychwstania w Jerozolimie. Nazwa Galilea może pochodzić od hebrajskiego słowa galil, które oznacza „krąg”. Historyk żydowski Józef Flawiusz charakteryzuje Galileę i jej mieszkańców w następujący sposób: „Galilea składa się z dwóch części, tak zwanej Górnej Galilei i Dolnej… Mimo, że obie części mają tak ograniczone rozmiary i znajdują się pośrodku tylu obcych narodów, jednak zawsze potrafiły zwycięsko odpierać wszelkie napaści nieprzyjacielskie. Galilejczycy bowiem od dziecka zaprawiają się do wojny, zawsze było ich dużo i nigdy nie brakowało ani mężom odwagi, ani krainie mężów… Miasta są tu gęsto rozsiane, liczne wsie dzięki żyzności gleby  bardzo ludne, tak że najmniejsza z nich liczy ponad piętnaście tysięcy mieszkańców” (3,3.1-2).

***w. 13***

***Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego.*** Jezus opuszcza swoje rodzinne miasto Nazaret. Choć Ewangelista w naszym tekście nie podaje motywów tego odejście, to jednak z dalszego kontekstu dowiadujemy się o sceptycyzmie i niechęci mieszkańców Nazaretu wobec Jezusa (Mt 13,54-58 Przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: «Skąd u Niego ta mądrość i cuda? Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc ma to wszystko?» I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: «Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony». I niewiele zdziałał tam cudów, z powodu ich niedowiarstwa). Także Ewangelista Łukasz pozostawia relację o  niechętnym przyjęciu Jezusa ze strony swoich rodaków chcących strącić Go ze stoku góry (Łk 4,16-30).

Jezus udaje się do miasta Kafarnaum, które staje się centrum Jego galilejskiej działalności. Na kartach Nowego Testamentu Kafarnaum jest nazywane „miastem Jezusa” (Mt 9,1). Miasto to było położone na Drodze Morskiej (Via Maris) łączącej Mezopotamię i Damaszek z Egiptem i basenem Morza Śródziemnego. Miasto to było często nawiedzane przez Jezusa ze względu na znajdujący się w nim dom św. Piotra. W miejscowej synagodze Jezus wygłasza słynną mowę eucharystyczną (J 6). W Kafarnaum Jezus naucza, powołuje celnika imieniem Lewi oraz dokonuje wielu cudów uzdrowienia (teściowej Piotra, opętanego, paralityka, kobiety cierpiącej na krwotok, córki Jaira, sługi setnika rzymskiego – zob. Mk 1,21-26.29-34; 2,1-17; 5,21-43; Łk 7,1-10). Ewangelista określa położenie Kafarnaum na pograniczu Zabulona i Neftalego nawiązując do dwóch synów Jakuba, których pokolenia osiedliły się na tym obszarze po przybyciu Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Ziemia ta w proroctwie Izajasza ma stać się sceną zbawczego działania Boga (Iz 8,23 – 9,2).

***w. 14-16***

***Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci światło wzeszło.*** Działalność Jezusa w Galilei jawi się jako wypełnienie słów proroka Izajasza wieszczącego światłość w mrocznej krainie pogan (Iz 8,23b; 9,1). Izajaszowe określenie Galilei jako „krainy pogan” nawiązuje do czasów najazdów asyryjskich (VIII w. przed Chr), podczas których deportowano miejscową ludność do Asyrii osadzając w jej miejsce ludność asyryjską –  2 Krl 15,29 Za czasu Pekacha, króla izraelskiego, wtargnął Tiglat-Pileser, król asyryjski, i zajął Ijjon, Abel-Bet-Maaka, Janoach, Kedesz, Chasor, Gilead, Galileję, cały kraj Neftalego, a pojmanych przesiedlił do Asyrii (zob. też 2 Krl 17,24-27). Niektóre obszary w Galilei były zdominowane przez ludność nie-żydowską (Tyberiada lub miejscowości wchodzące w skład tzw. Dekapolu). Obszar Galilei bezpośrednio graniczył z obszarem zamieszkałym przez pogan. Tereny Galilei znajdowały się pod wpływem różnych ludów i różnych religii.

Lud pogrążony w ciemności i zamieszkały w cienistej krainie śmierci, o którym mowa jest w proroctwie Izajasza odnosi się do ludu zniewolonego przez Asyryjczyków. Poprzez ponadczasowe proroctwo Izajasza lud ten staje figurą wszystkich ludzi, którzy są zniewoleni ciemnością grzechu. Ten właśnie lud może ujrzeć wielkie światło, które rozbłyska wraz z przyjściem oczekiwanego Mesjasza i Syna Bożego. Na kartach Ewangelii Jezus jest nazywany „Światłością świata” (J 8,12). Misja Jezusa jawi się w tym kontekście jako rozświetlanie łaską ciemności grzechu i ożywianie tych, którzy są w mrokach śmierci. Wybór „Galilei pogan” jako obszaru rozpoczęcia swojej działalności wskazuje na uniwersalistyczne przesłanie Jezusa.

***w. 17***

***Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie».***

Jezus kieruje do wszystkich otaczających go ludzi wezwanie do nawrócenie oznajmia bliskość królestwa niebieskiego. Nawrócenie (gr. metanoia) polega na całkowitym zerwaniu z ciemnością grzechu i na wchodzeniu do życia w światłości łaski. Nawrócenie polega na radykalnej zmianie ludzkiego umysłu i serca, aby chcieć tego, czego chce Bóg i nie chcieć tego, czego Bóg nie chce. Prawdziwe nawrócenie dokonuje się nie dzięki ludzkim wysiłkom, lecz dzięki Bożej łasce, która obdarowuje człowieka największymi darami: życiem, pokojem i światłem. Przyjęcie tych darów możliwe jest w postawie wiary i całkowitego zaufania na Boże działanie w ludzkim życiu.

Bóg nieustannie czeka na nasze permanentne nawrócenie umysłu i serca z mroków śmierci spowodowanej grzechem do blasku życia spowodowanej łaską bycia blisko „Światłości”. Wyrażenie „królestwo niebieskie” jest spotykane 32 razy u Mateusza i nie występuje w żadnej innej Ewangelii. Choć hebrajski odpowiednik *malkut* *szamaim* nie pojawia się  w Starym Testamencie, to jednak notuje się jego występowanie w tekstach rabinackich. W Ewangelii św. Mateusza wyrażenie „królestwo niebieskie” odnosi się do Boga i Jego królowania. Jezus wieści nadejście panowania Boga, które realizuje się już Jego wcieleniem i narodzeniem. Królestwo Boga uobecnia się w osobie Jezusa Chrystusa, który przychodzi do pogrążonej w śmierci ludzkości jako król Miłości i Prawdy.

***w. 18***

***Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.***  
  
Swoje nauczanie o nawróceniu Jezus konkretyzuje poprzez scenę powołania. Inicjatywa należy do samego Jezusa. To nie uczniowie znajdują sobie sami Nauczyciela – jak było przyjęte w tamtych czasach, ale to sam Jezus dokonuje wyboru i powołuje swoich uczniów. Dobrze wyraża tę prawdę Ewangelista Jan (J 15,16 Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał). W powołaniu tym można zobaczyć nawiązanie do tradycji Starego Testamentu opisującej powołanie Elizeusza przez proroka Eliasza (1 Krl 19,19-21). Kieruje on osobiście swoje zaproszenie do dwóch braci rybaków – Szymona zwanego Piotrem i Andrzeja. Jezus zastaje ich przy pracy, kiedy zarzucali sieć do Jeziora Galilejskiego. Słowa Jezusa są poprzedzone jego spojrzeniem skierowanym na dwóch braci. Jezus patrzy na nich (gr. *horao*) spojrzeniem miłości i głębokiego zaufania. Spojrzenie to ma charakter interpersonalny i jest skierowane na konkretne osoby.

***w. 19-20***

***I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim.***

Po spojrzeniu Jezusa następują Jego krótkie słowa: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi. Chodzenie za Nim oznacza otwarcie i tworzenie z Nim wspólnoty. Jezus zapowiada, że uczniowie chodząc za Nim staną się rybakami ludzi. Odtąd będą łowić tych, którzy pogrążeni są w ciemnościach grzechu i zatopieni w cieniu śmierci. Mocą ich Mistrza będą zarzucać sieci miłości i łaski na oceanach ludzkich serc. Reakcja uczniów na słowa Jezusa jest natychmiastowa i jednoznaczna. Bez żadnych pytań i dodatkowych słów realizują oni wezwanie Jezusa. Zostawiają sieci i idą za Nim. Choć zostawiają narzędzie swojego utrzymania, to jednak z ufnością zwracają się ku Temu, który jest Drogą, Prawdą i Życiem. Ich natychmiastowa i bezwarunkowa reakcja na powołanie Jezusa staje się modelem autentycznego nawrócenia, które konkretyzuje się w radykalnym pójściem za Jezusem. Ich porzucenie dotychczasowego sposobu życia otwiera ich na nową rzeczywistość, w której są powołani do wypełniania nowego posłannictwa - łowienia na morzu ludzkich dusz. Ich decyzja – choć trudna i wymagająca konkretnej przemiany życia – przynosi im prawdziwą radość i wolność.

***w. 21***

***A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.*** Zaraz po powołaniu Szymona Piotra i Andrzeja Jezus spogląda na dwóch innych rybaków – braci Jakuba i Jana, którzy byli synami Zebedeusza. Zastaje ich przy czynności naprawiania w łodzi swoich sieci. Także ich Jezus powołuje. Ich odpowiedź jest natychmiastowa (gr. *eutheōs*). Zostawiają swojego ojca i łódź, aby iść za Jezusem drogą odnajdywania Ojca niebiańskiego i Jego królestwa.

***w. 23***

***I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszystkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.*** Ostatni werset perykopy podsumowuje działalność Jezusa w Galilei, który jako wędrowiec obchodzi wioski i miasta galilejskie nauczając o królestwie Bożym i dokonując cudownych uzdrowień. Słowa i czyny Jezusa świadczą o Jego godności jako Mesjasza i Syna Bożego. Z Galilei droga Jezusa będzie zmierzać do Jerozolimy, aby poprzez misterium paschalne (mękę, śmierć i zmartwychwstanie) dokonać dzieła odkupienia człowieka.

**Meditatio**

Jezus po wydaniu Jana Chrzciciela – swojego poprzednika i świadka rozpoczyna swą publiczną działalność na terenie rodzinnej Galilei wypełniając w swojej osobie zapowiedź proroka Izajasza o wielkim świetle w rozbłysłym w Galilei pogan pośród mieszkańców pogrążonych w ciemnościach grzechu i mrokach śmierci. Ten sugestywny obraz może odnosić się do życia każdego z nas. Każdy grzech i odejście od Boga sprawia, że w naszych sercach panuje ciemność egoizmu i mrok śmierci. W nasze ciemności wkracza jednak Jezus, którego blask jest jaśniejszy niż promienie słońca. To On rozświetla zakamarki naszych serc i kieruje do każdego z nas mocne wołanie: Nawróć się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. Odwróć się od swojego grzechu i zwróć się ku prawdziwemu Światłu łaski. Miraże grzechu wydają tylko pozorny blask spowity fałszem, egoizmem i śmiercią. Światło Chrystusa trwa na wieki prowadząc do wolności, ofiary i prawdy.

Jezus dzisiaj – tu i teraz - kieruje do Ciebie i do mnie wezwanie „pójdź za mną”. Jezus zwraca się do nas po imieniu oczekując naszej radykalnej odpowiedzi, która możliwa jest dzięki postawie pokory i całkowitego zaufania Panu. Powołanie do wspólnoty z Jezusem tworzy mocniejsze i trwalsze więzy niż relacje rodzinne i relacje z innymi osobami. Wraz z powołaniem otrzymujemy także posłannictwo, aby stawać się rybakami ludzi. Aby z mrocznych fal grzechu łowić ludzi do wspólnoty ze Światłością. W powołaniu i posłannictwie każdego z nas widać wyraźnie, że najważniejszy jest wymiar wspólnoty, proegzystencji i służby dla innych. Razem z Jezusem jesteśmy wezwani, aby wypływać na głębię dusz ludzkich nie segregując ludzi według upodobań politycznych bądź też różnic religijnych, społecznych i etnicznych. Powinniśmy z Jezusem obchodzić całą Galileę i leczyć wszelkie słabości i choroby ludu. Nie można nigdy dopuścić, aby w realizacji naszego posłannictwa został zagubiony jego uniwersalny wymiar. Jako „rybak ludzi” jestem wezwany do służby każdemu człowiekowi, a zwłaszcza temu, który pogrążony jest w ciemności grzechu i w mroku śmierci. Dziękuję Ci Panie za Twoje światło i za blask dotyku Twojej miłości. Pozwól mi rozświetlać tym światłem mroki mojego serca i wchodzić na drogę autentycznego nawrócenia. Pozwól mi stawać się narzędziem Twojego światła dla wszystkich sióstr i braci, którzy dziś tak bardzo tego światła potrzebują.

**Contemplatio**

„Jeszua”

Jezusie z galilejskiej ziemi   
Odległy i bliski   
Kraino najwyższych uczuć  
Tajemnicza i odkryta  
Jutrzenko wschodzącego słońca   
Niewidzialna i widoczna   
Powiewie cichego wiatru   
Łagodny i przenikliwy   
Serce pulsujące Miłością   
Krwawe i chwalebne   
Życie rozkwitające wiosną   
Stare i nowe   
Słowo Bożej mądrości   
Trudne i proste   
Niebo otwartych nadziei   
Małych i dużych   
Strumyku ożywczych wód   
Niemrawy i bystry   
Tronie najwyższego majestatu   
Dumny i pokorny Jezusie…   
Zmarły i żywy   
Wołaj do mnie nieustannie   
Na ziemi i w niebie   
„Pójdź z Mną”   
Abym zaświecił Twoim Światłem   
W sercu współczesnej krainy śmierci

(*ks. Mirosław Stanisław Wróbel*)

**Actio/oratio**

Czy dostrzegam w swoim życiu ciemności grzechu i mroki krainy śmierci rozświetlane blaskiem Chrystusowej łaski? Czy słyszę Jezusowe wezwanie do nawrócenia? Czy odnoszę do siebie Jezusowe zawołanie ‘pójdź za Mną’? Jaka jest moja odpowiedź na powołanie Jezusa? Czy w swojej postawie naśladuję Jezusa w Jego uniwersalizmie i szukaniu dobra dla każdego człowieka? Co robię, aby każdego dnia stawać się narzędziem Światłości we współczesnym świecie?

Opracował:

ks. Mirosław Stanisław Wróbel, *Instytut Nauk Biblijnych Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*